

Teresa Rączka-Jeziorska, IBL PAN

## INFLANTY POLSKIE

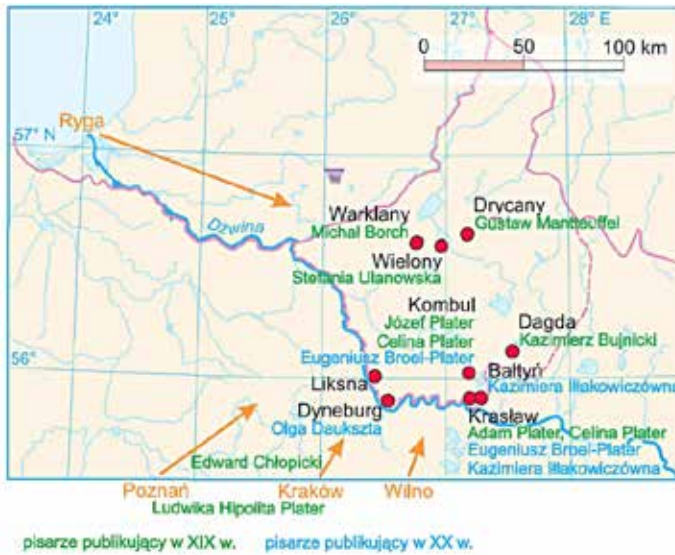
Najtrudniejszym [...] zadaniem dla podróży-pisarza jest skreślenie trafne fizjonomji „kraju pod względem obyczajów jego mieszkańców. Ażeby tego dokazać wypadła mu, nie już po bitych traktach, ale raczej po małych wędrując drogach, zwiedzać każdej prowincji zakąty; zbierać w tych kryjówkach narodowej przyrody bystre postrzeżenia; dośledzać obyczaje i zwyczaje, w rozmaitych odcieniach domowego życia, i wtenczas bez złości i bez pobłażenia, *sine ira et studio*, wystawić zbiór tych postrzeżeń, w jakim chcąc, byle naturalnym, ożywionym kształcie”.

Kazimierz Bujnicki, *Wędrowka po małych drogach*

„Prowincja”, którą zaplanował „zwiedzać” pochodzący z Krasławia nad Dźwiną autor *Wędrowek po małych drogach*, w istocie wydaje się niewielkich rozmiarów. Jej „zakąty i kryjówki” zmieściły się w środkowym biegu rzeki Dźwiny. Tę „małą przestrzeń” – przez historię i geografę Inflantami Polskimi zwaną (na XVIII-wiecznych „kartach” oznaczaną jako *Polnish Liffland*, o czym świadczy np. „Mapa Królestwa Polskiego”, wydana w Lipsku przez Johanna Geoga Schreiberna, czy też jako *Livonia Polonica*, jak widać na „Mapie Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego” autorstwa Matthäusa Seuttera, znajdujących się obecnie w zbiorach kartograficznych Łotewskiej Biblioteki Narodowej w Rydze), wypełniają na współczesnych mapach dziś już po łotewsku oznaczone punkty. O ich odległej polsko-inflanckiej przeszłości przypominają „ocalałe” fragmenty zachowanych w różnych częściach Europy (głównie Północnej i Środkowo-Wschodniej) archiwaliów. W XIX wieku czytelnik z terenu dawnego Królestwa Polskiego wiedział o nich niewiele więcej niż o egzotycznych wyspach, takich jak Borneo czy Sumatra, jak z przekąsem zauważył Gustaw Manteuffel, autor jedynej, jak dotychczas, monografii Inflant Polskich z 1879 roku. Choć to przecież z tamtych terenów wywodziły się jedne z najistotniejszych dla polskiej kultury rody, np. Weyssenhofowie, Benisławscy, Manteufflowie, Borchowie, Bujniccy czy może przede wszystkim Platerowie, na czele z utrwaloną przez Adama Mickiewicza w *Śmierci pułkownika* bohaterką powstania listopadowego – Emilią Plater. Zatem, by zbudować legendę do właśnie rysowanej romantycznej mapy naddźwińskiej krainy, bez wątpienia podążać przyjdzie, jak zachęca Bujnicki, „małymi drogami”. Jej poszczególne poziomy wypełnią kolejno trzy ścieżki – (I) historyczna, (II) literacka i (III) topograficzna.

### I. Ścieżka pierwsza – historia

Przywołana, aczkolwiek współcześnie zapomniana nazwa Inflanty Polskie pojawia się dopiero po pokoju oliwskim (1660), kończącym wojnę szwedzko-polską i zatwierdzającym



Romantyczna mapa dawnych Inflant Polskich  
 (© Wydawnictwo Kartograficzne Polkart Michał Siwicki)

ostateczny podział dawnych Inflant na część szwedzką (od 1710 r. rosyjską) i polską, czyli tzw. Inflanty Szwedzkie (od 1710 r. I. Rosyjskie) oraz Inflanty Polskie. Granice Inflant Polskich obejmowały teren Łatgalii, krainy położonej w południowo-wschodniej części współczesnej Łotwy, oddzielonej od pozostałych ziem łotewskich nurtem Dźwiny i jej prawego dopływu, Ewikszty (łot. Aiviekste). Ziemie te we wczesnym średniowieczu były zamieszkiwane przez lud Łatgalów, zaliczanych do bałtyckiej grupy językowej. W XI–XII w. południowa Łatgalia stała się obiektem ekspansji prawosławnych książąt ruskich (głównie połockich), którym udało się podbić względnie podporządkować część przylegających do rzeki Dźwiny ziem łatgalskich. Korzystając z dogodnego szlaku, jakim była uchodząca do Bałtyku Dźwina (rejon współczesnej Zatoki Ryskiej), umożliwiającą dotarcie również do Pskowa, a przede wszystkim Smoleńska, w XIII wieku ziemie łatgalskie zaczęły penetrować także przybysze z Europy Zachodniej, od końca wieku XII stopniowo podbijając ziemie inflanckie. Docierali tu zarówno kupcy z założonej w roku 1201 u ujścia Dźwiny do Bałtyku Rygi, jak i rycerze założonego na początku XIII wieku Zakonu Kawalerów Mieczowych, który w 1237 roku połączył się z tworzącym właśnie swoje władztwo w Prusach Zakonem Niemieckim, zwanym także Krzyżackim. Podbój ziem łatgalskich zakończył się ostatecznie dopiero około połowy wieku XIV. Zostały one podzielone między inflanckich Krzyżaków i arcybiskupów ryskich, którzy objęli we władanie obszar północno-zachodni, otaczający klasztor, a później zamek Marienhauz (obecnie łot. Viļaka). Łatgalia była krainą słabo zaludnioną, w dużej części zalesioną i trudno dostępną. Zdecydowanie najlepiej zagospodarowana była jej część południowa, położona bezpośrednio nad Dźwiną. Do schyłku średniowiecza nie powstało tu żadne osiedle posiadające prawa miejskie, a jedynie przy zamkach zakonnych w Dyneburgu (centrum odrębnej komturii zakonnej), Rzeżycy (centrum odrębnego wójtostwa zakonnego) i Lucynie rozwinęły się niewielkie hakełwerki, tj. osiedla łączące funkcje handlowo-rzemieślnicze, jednak bez praw miejskich.

Rosnące od schyłku XV wieku zagrożenie ze strony Wielkiego Księstwa Moskiewskiego oraz rozwijająca się od lat dwudziestych XVI wieku reformacja przyczyniły się do gwałtownej erozji funkcjonujących na terenie Inflant władztw. Atak wojsk moskiewskich na te ziemie w 1558 roku ostatecznie odsłonił ich militarną słabość. Ratując się przed całkowitą katastrofą, ostatni mistrz zakonu inflanckiego Gottard Kettler oraz arcybiskup ryski Wilhelm w roku 1561 oddali swoje ziemie pod opiekę króla Zygmunta Augusta. W 1566 roku Inflanty zostały inkorporowane do Wielkiego Księstwa Litewskiego, a po unii lubelskiej roku 1569 stały się częścią Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Podobny los spotkał również Łatgalię. Już w 1559 roku zamki Marienhauz, Dyneburg, Rzeżyca i Lucyn zostały przekazane stronie litewskiej w zamian za pomoc w walce z Wielkim Księstwem Moskiewskim. U schyłku roku 1566 Dyneburg stał się stolicą odrębnej kasztelanii, obejmującej dawne dobra zakonne na terenie Łatgalii. Po jej wyzwoleniu spod krótkiej okupacji moskiewskiej (1577–1582) przez wojska polsko-litewskie przystąpiono do organizacji tych ziem na bazie postanowień tzw. konstytucji inflanckiej, uchwalonej z inicjatywy króla Stefana Batorego w 1582 roku. Późniejsze Inflanty Polskie znalazły się wówczas w granicach tzw. prezydencji wendeńskiej. W zamkach w Marienhauzie, Dyneburgu, Rzeżycy i Lucynie zasiedli królewscy starostowie, władający resztkami dawnych majątków zakonu inflanckiego. Z polecenia Stefana Batorego osiedle rozwijające się u stóp zrujnowanego zamku dyneburskiego zostało przeniesione w dół biegu Dźwiny i obdarzone mocą przywileju z 26 marca 1582 prawem magdeburskim. Do swoich majątków wróciła część szlachty inflanckiej (m.in. Manteufflowie, Platerowie, Rykowie), duża część dóbr trafiła również w ręce szlachty polskiej (m.in. Benisławskich, Sokołowskich, Szadurskich) i w mniejszym stopniu litewskiej. Cechą charakterystyczną Inflant, w tym i ziem łatgalskich, było to, że zdecydowana większość majątków szlacheckich była dobrami lennymi, dobra dziedziczne były w tym okresie jeszcze bardzo nieliczne.

W 1600 roku konflikt dynastyczny, w jaki uwikłał się król Zygmunt III Waza, przeniósł się do Inflant. Długotrwałe walki ze Szwecją, które przyniosły nie tylko utratę Rygi (1621) oraz większej części zadźwińskich Inflant, ale w dłuższej perspektywie osłabiły również militarny i gospodarczy potencjał całej Rzeczypospolitej, zakończył ostatecznie dopiero pokój w Oliwie zawarty w roku 1660. Po uwolnieniu Łatgalii spod okupacji rosyjskiej (1654/1655–1667) stała się ona jedynym fragmentem Inflant zadźwińskich, pozostałym przy Rzeczypospolitej. Określana mianem „ziemi inflanckiej” lub „księstwa inflanckiego”, w 1677 roku zyskała status odrębnego województwa (podzielonego na 4 trakty: dyneburski, rzeżycki, lucyński i marienhauzki), zorganizowanego w podobny sposób jak pozostałe województwa Rzeczypospolitej. W schyłkowym okresie przynależności Inflant Polskich do państwa polsko-litewskiego wśród miejscowej szlachty dominują Platerowie. Dziedziczą najintratniejszy urząd województwa – starostwo dyneburskie (inflanckie), a po przejściu u schyłku XVII wieku na katolicyzm kilkakrotnie dzierżą również urząd wojewody inflanckiego, zasiadając tym samym w senacie.

Kres przynależności Inflant Polskich do Rzeczypospolitej nadchodzi w 1772 roku wraz z I rozbiorem, kiedy to zostają one przyłączone do Cesarstwa Rosyjskiego. XIX-wieczna kartografia z reguły nie uwzględnia już Inflant Polskich. Jak notuje Gustaw Manteuffel, „z początku otrzymały nazwę «prowincji Dźwińskiej», a od roku 1802-go weszły w skład utworzonej wtedy *gubernii witebskiej*”. Stanisław H. Plater, autor *Jeografii wschodniej części Europy* z 1825 roku, spośród dawnych czterech traktów (późniejszych ujezdów) Inflant

Polskich zalicza do guberni witebskiej trzy: „Dyneburski, Rzeżycki i Lucyński”. Włącza je także do terytorium, tworzącego dawne „prowincje polsko-rossyjskie”. Nazwa Inflanty Polskie, choć nie pojawia się w języku urzędowym, przywoływana jest jednak ciągle w wyobraźni poetyckiej autorów polsko-inflanckiej literatury romantycznej.

## II. Ścieżka druga – literatura

Cytowany na początku Kazimierz Bujnicki, „nestor Inflant Polskich”, podpisujący się też niekiedy pseudonimem Protazy Trąba, w powieści pt. *Pamiętniki księdza Jordana z 1852 roku* opisuje m.in. tereny dawnego „traktu Dynaburskiego”, położonego w „Województwie Wendeńskim”: „Wieś nasza była awulsem dóbr zwanych *Aul*, alias *Aulia*, nabytych przez Wojewodę w Inflanciech [...] Okolica górzysta, obrosła wieczystymi lasy, między którymi rozlewają się większe i mniejsze jeziora, płyną rzeki i wiją się gęsto w różnych kierunkach strumyki, piękna oku, lecz dzika, mało zaludniona a mniej jeszcze uprawna”. W redagowanym przez siebie w latach 1842–1849 w Wilnie czasopiśmie pod nazwą „Rubon” (nawiązującą do starożytnej etymologii rzeki Dźwiny) skupił grupę pisarzy<sup>1</sup>, pochodzących z jednej „małej” polsko-inflanckiej „prowincji”. Publikujący w nim Józef Plater z Kombula, autor szkicu pt. *Rzut oka na Inflanty*, przyrównuje ich twórczość do „miodku”, zbieranego z „krajowego kwiecia”: „Kiedy ta mała prowincja, co ją polskimi Inflantami nazywają, w połączeniu z Biało-rusią, ruszać się zaczyna życiem literackim, kiedy nie tylko, że książki wydaje, ale nadto, zdobyła się na ów pszczelnik, w którym składając miodek prac swoich, zbierany po krajowym kwieciu, może go innych ziomeków swoich gustowi przedstawić”. Owego „miodku” zebrało się w „Rubonie” nawet całkiem sporo. Choć, zachowując cytowaną retorykę Platera, można by rzec, że składany był w kilku różnych „pasiekach”. W czasopiśmie pojawiają się wszakże zarówno liczne teksty o typowo sentymentalnym charakterze (np. *Gercike* Michała Borchy, utwór pt. *Na dąb w Inflantach*, podpisany inicjałami P.A.), rozbudowane traktaty poetycko-naukowe (np. *Dwa słowa o Dźwinie* Michała Borchy, *O pochodzistości wyrazu Rubo* Adama Platera), jak i *stricte* użytkowe notatki gospodarskie (np. *Artezyjskie źródło*, *Wyjątki z zielnika ekonomiczno-technicznego* Józefa Geralda Wyżyckiego z Rosicy). Nic więc dziwnego, że zaszerogowane zostały w „Rubonie” do trzech odrębnych działów: „Rzeczy poważne”, „Literatura” i „Rzeczy użyteczne”. Na początku XX wieku (w 1912 roku) polsko-inflancki „pszczelnik”, znalazł swoją kontynuację w pracy zbiorowej pt. *Z okolic Dźwiny*<sup>2</sup>. Na „miodek z krajowego kwiecia” pracują polsko-inflanccy autorzy, publikując swe teksty również poza ramami „Rubonu”. Na przykład Adam Plater, dziedzic Krasławia w powiecie dyneburskim, chwalony nieraz przez Bujnickiego za „tęgość charakteru” i „dowcip satyryczny”, ogłasza samodzielnie drukiem prace m.in.: *Rzut oka na skład geognostyczny Inflant* (1832), *Spis zwierząt ssących, ptaków i ryb krajowych* (1852), *Opisanie hydrograficzno-statystyczne Dźwiny Zachodniej oraz ryb w niej żyjących* (1861). Gustaw Manteuffel – historyk, etnograf i krajoznawca, a zarazem oddany przyjaciel Józefa Ignacego Kraszewskiego<sup>3</sup>, w 100-lecie urodzin Adama Mickiewicza, w *Księdze zbiorowej z 1899 roku*:

<sup>1</sup> Należy dodać, że na łamach „Rubonu” publikowali też autorzy spoza Inflant.

<sup>2</sup> Dokładną charakterystykę *Księgi* podaję w hasle *Dźwina* niniejszego Atlasu. Piszę tam także o niezwykle istotnym znaczeniu symboliki tej najdłuższej rzeki dawnych Inflant Polskich dla całej polsko-inflanckiej literatury romantycznej.

<sup>3</sup> Te dwie XIX-wieczne osobowości łączy niewątpliwie podobna „romantyczna” postawa.

Z *ziemi pagórków leśnych, z ziemi łąk zielonych*, dedykowanej pamięci wieszczka, publikuje gruntowny szkic o *Łotewskiej Pieśni Gminnej*. Korzysta w nim z pieśni zebranych w Inflantach Polskich (w okolicach Krasławia i Kombuli) przez hrabinę Celinę Plater. Publikowanym znaleziskom nadaje Manteuffel właściwy literaturze romantycznej sentymentalny charakter, porównując je do ulotnych „kropel rosy”: „Większa część piosnek ludowych, z którymi obecnie szersze kółko zamierzamy zapoznać, należy do liczby tak zwanych po łotewsku «upities sanaszas», czyli utworzonych z drobnych nieznaczących przedmiotów, jakie znosi wiosną woda strumyka, a o których jużemy we wstępie do niniejszego zarysu coś napomknęli, porównyując je do kropel rosy”. Gustaw Manteuffel *Kropłą rosy* tytułuje także jeden ze swoich pierwszych utworów, zachowany jedynie w rękopisie z sierpnia 1862 roku. Na trzynastu stronach tej młodzieńczej „impresji” utrwała „małą przestrzeń” swego umiłowanego „drykańskiego ogródka”. Pod koniec XIX wieku w ślady barona Manteuffla i hrabiny Plater podąża także polska etnografka Stefania Ulanowska. Za teren swoich badań wybiera „gminę wielońską, powiatu rzeżyckiego”, czyli administracyjnego spadkobiercę dawnego traktu rzeżyckiego. Odwiedza okolice gminy, której centrum stanowiło wówczas miasteczko Wielony (dzisiejsze Viļāni), dzierżone od schyłku XV wieku przez szereg rodów, m.in. Overlackerów, Offenbergów, Ryków i Manteuffłów. Wszędzie skrupulatnie notuje, by później zmieścić w swoim trzyciomowym polsko-łotewskim studium pt. *Łotysze Inflant Polskich* jak największą kolekcję ludowych „skarbów”, czyli piosnek, pieśni, przysłów albo przymówek, zagadek i łamigłówek. Niektóre teksty przytacza za Gustawem Manteufflem, którego nazywa „jedynym i niepospolitym znawcą łotewszczyzny”. Michał Borch, prócz tekstów drukowanych w „Rubonie”, w 1856 roku publikuje *Sny ducha*, poetyką oraz sposobem obrazowania nawiązujące do *Boskiej komedii* Dantego. Romantyczny charakter mają także utwory osadzone na tle wydarzeń powstania styczińskiego w Inflantach Polskich, jak na przykład *Dramat bez nazwy. Obraz sceniczny w pięciu aktach, na tle wypadków roku 1863* Ludwika Hipolity Plater z roku 1893. Do tamtych wypadków odwołuje się też Eugeniusz Broel-Plater we wspomnieniowym szkicu pt. *Powstanie na Inflantach Polskich i śmierć Leona Platera w 1863 roku* z roku 1922. Historyczno-geograficzne zapiski o Inflantach Polskich tworzą w XIX wieku również pisarze spoza tamtych terenów, jak na przykład Edward Chłopicki – w *Notatkach z różnoczasowych podróży po kraju (Inflanty, Żmudź, Litwa, Pobereże)* z 1863 roku. Fascynacja „małą prowincją” „kraju rozpostartego nad Dźwiną”, mimo upływu czasu doczekała początku XX wieku, czego świadectwem jest niewątpliwie twórczość dwóch znakomitych poetek – pochodzącej z Dyneburga Olgi Daukszy, autorki m.in. tomików *Dźwina o zmierzchu*, *Błękitne inicjały* z 1933 roku, oraz Kazimierzy Hłakowiczówny, wychowywanej u Zyberk-Platerów w majątku Bałtyń, niedaleko Krasławia, autorki tomiku *Popiół i perły* z 1930 roku.

### III. Ścieżka trzecia – topografia

Ostatnia, topograficzna ścieżka wskazuje na romantycznej mapie Inflant Polskich konkretne miejsca – główne punkty. Ich katalog otwiera Liksna, gdzie w dworze Zyberk-Platerów mieszkała i wychowywała się przez kilka lat Emilia Plater (córka Ksawerego Platera i Anny z Mohłów Platerowej). Kolejnym punktem jest niewątpliwie Dyneburg. W XIX wieku krzyżowały się tu dwie główne linie kolejowe przechodzące przez ziemie polsko-inflanckie, tj. warszawsko-petersburska i rosyjsko-witebska. Następnym będzie

położony nad Dźwiną Kraśław z siedzibą Platerów, a dalej Dagda z dawnym majątkiem Kazimierza Bujnickiego, Warklany ze wspaniałą XIX-wieczną biblioteką Michała Borcha oraz Drycany, gdzie mieszkał i spoczął największy piewca dawnych Inflant Polskich – Gustaw Manteuffel. Poza dorzeczem Dźwiny na szlaku ścieżki topograficznej znajduje się kilka większych miast – Wilno, Ryga, Kraków i Poznań, gdzie ukazywała się spora część dzieł autorów polsko-inflanckiej literatury romantycznej.

### Podsumowanie

Na romantycznej mapie Inflant Polskich spośród wyróżnionych kolejno trzech poziomów legendy widać tylko dwa: **Ścieżkę literacką (II)**, tj. postaci, i **Ścieżkę topograficzną (III)**, czyli miejsca. **Ścieżka historyczna (I)** tworzy jej tło. Mapa jest otwarta. W trakcie badań nad polsko-inflancką literaturą romantyczną można rozszerzać ją zarówno o nowe postaci, jak i miejsca, a wydarzenia historyczne opisywać z większą dokładnością, bazując na źródłach archiwalnych.

### BIBLIOGRAFIA

- Bardach Juliusz, *Gustawa Manteuffla związki z Józefem Ignacym Kraszewskim*, w: *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej. Pamięci Tadeusza Manteuffla*, red. J. Dowiat, Warszawa 1972, s. 321–341.
- Bujnicki Kazimierz, *Pamiętniki (1795–1875)*, opr. P. Bukowiec, Kraków 2001.
- Chłopiński Edward, *Notatki z różnoczasowych podróży po kraju (Inflanty, Żmudź, Litwa, Pobereże)*, Warszawa 1863.
- Jeziorski Paweł A., *Słownik geograficzno-historyczny Inflant Polskich do 1772 roku* (w opracowaniu).
- Manteuffel Gustaw, *Łotwa i jej pieśni gminne*, w: *Z ziemi pagórków leśnych, z ziemi łąk zielonych. Książka zbiorowa poświęcona pamięci Adama Mickiewicza w 100-letnią rocznicę jego urodzin*, Wilno / Warszawa 1899. Pierwsza wersja tej pracy ukazała się w 1869 r.: *Lettische Volkslieder gesammelt in der Gegend von Kraślaw im Dünaburgschen von Comtesse Celine Plater und in der Gegend von Dritzan im Rositschen von Baron Gustaw Manteuffel*, „Magazin der lettisch-literarischen Gesellschaft“, Mitau 1869, Bd. 14. H. 2, s. 162–206.
- Manteuffel Gustaw, *O starodawnej szlachcie krzyżacko-rycerskiej na kresach inflanckich*, Lwów 1910.
- Plater-Broel Ludwika H., *Dramat bez nazwy. Obraz sceniczny w pięciu aktach, na tle wypadków roku 1863*, Kraków 1893.
- Plater Stanisław H., *Jeografia wschodniej części Europy, czyli opis krajów przez wielorakie narody sławiańskie zamieszkanym obymujący Prussy, Xięztwo Poznańskie, Szląsk Pruski, Gallicyę, Rzeczpospolitą Krakowską, Krolestwo Polskie i Litwę*, Wrocław 1825.
- Powstanie na Inflantach Polskich i śmierć Leona Platera w 1863 roku. Ze wspomnień Eugenjusza hrabiego Platera*, Poznań 1922.
- Ulanowska Stefania, *Łotysze Inflant Polskich*, cz. I, Kraków 1891; cz. II, Kraków 1892; cz. III, Kraków 1895.
- Zajas Krzysztof, *Nieobecna kultura. Przypadek Inflant Polskich*, Kraków 2008.
- Z okolic Dźwiny. Księga zbiorowa na dochód czytelnicy polskiej w Witebsku*, Wilno 1912.